

O tym, jak szop pracz Kuniboo chciał zatrzymać czas

Pewnego razu mały szop pracz Kuniboo bawił się w ogrodzie, gdy oto nagle przysiadł obok niego piękny motyl. Kuniboo z zachwytem przyglądał się kolorowej istocie. I wtedy przypomniał sobie, jak jeden z przyjaciół opowiadał mu, że motyle można spotkać jedynie w lecie – podobnie jak pachnące kwiaty w ogrodzie i pyszne lody sprzedawane na otwartym basenie. Kuniboo zamyślił się. „Teraz, w lecie, jest tak pięknie! Dlaczego nie może tak być już zawsze?“, pomyślał. „Co zrobić, aby tak się stało?“ – zastanawiał się Kuniboo. „Wiem, wystarczy zatrzymać czas“. Szybko też wpadł na pomysł, jak tego dokonać: „Jeżeli znikną wszystkie zegary, wtedy czas się zatrzyma – i na zawsze zapanuje lato.“

Pobiegł prędko do domu i ze wszystkich zegarów powyciągał baterie. Jeśli jakiegoś zegarka nie mógł zatrzymać, schował go po prostu pod łóżkiem: budzik z sypialni, mały zegarek z kuchni, radio z zegarem z łazienki – nie pominął żadnego zegara w domu. Kosztowało go to więcej pracy, niż się spodziewał, dlatego zmęczony położył się w łóżku, aby uciąć sobie krótką drzemkę. Mógł sobie na to pozwolić: miał przecież do dyspozycji nieskończoną ilość czasu.

Gdy się obudził, ze zdziwieniem stwierdził, że zapadł wieczór, a niebo pokryło się ciemnymi chmurami. Deszcz gwałtownie uderzył w szybę. „Jak to możliwe, że zrobiło się ciemno, skoro zatrzymałem czas?“, rozłościł się Kuniboo, po czym zaczął się zastanawiać, co mogło pójść nie tak.

Gdy tak myślał, nagle w drzwiach stanęło dwóch jego przyjaciół i przyglądało mu się pytająco. „Witaj, Kuniboo. Chcieliśmy właśnie sprawdzić, czy już zaczyna się nasz ulubiony serial, no i ... hmmm - nie wiesz przypadkiem, co się stało ze wszystkimi zegarami?“ „Przypadkiem wiem“ odpowiedział Kuniboo i opowiedział im o swoim planie zatrzymania czasu.

Gdy skończył, przyjaciele popatrzyli krótko na siebie i odwrócili się w jego stronę. „Zatrzymać na zawsze lato? Świetny pomysł!“ - powiedział z przekąsem jeden z nich. „Zapomniałeś, że jesienią mam urodziny?“ „A ja na wiosnę?“ - zapytał drugi. „A ja w zimie...“- mruknął pod nosem Kuniboo. Nie przewidywał, że jego pomysł może mieć takie przykre następstwa. Nie dał tego jednak po sobie poznać.

„No dobrze“ - powiedział wspaniałomyślnie - „w takim razie przywrócę czas – niech biegnie dalej.“ Zadowolony z siebie i z tego, że jego plan ostatecznie się nie powiódł, poszedł do kuchni i przyniósł wszystkim olbrzymią porcję lodów z zamrażarki. Gdyż, skoro nie mógł zatrzymać czasu, to chciał go chociaż jak najprzyjemniej spędzić z przyjaciółmi.

